

Nr. 165.



Cena abonamentu:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośzenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Wt. 24.VI Nar. św. Jana
Sr. 25.VI Prospera
Czw. 26.VI Jana i Pawła M.
Piąt. 27.VI Władysława

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 24 czerwca 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kłost; w ZIERZU u p. L. i A. Kłost

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 1) fun. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Delegacja niemiecka podpisuje traktat. Wobec kapitulacji Niemiec.

(Od własnego korespondenta.)

Berlin, 23 czerwca. O godz. 4.30 po południu delegacja niemiecka na kongresie pokojowym przysłała do Berlina telegram, iż podpisują traktat pokojowy. W mieście z powodu tego

panuje niesłychane podniecenie. Ludność wyrażnie okazuje swą radość. Na ulicach gromadzą się tłumy.

Przed zmianą frontu w Niemczech.

Jak się odbył tak wielki przełom w zapartywaniach niemieckich, aby znaczna większość delegatów zebrania narodowego przechyliła się na stronę pokoju pisma niemieckie w następujący sposób tłumaczy.

Jak się Niemcy zdecydowali.

Rozpoczęli odwrót socjaliści rządowi, którzy jeszcze 3 dni temu wstecz byli najgwałtowniejszymi przeciwnikami podpisania pokoju, największymi zwolennikami, najdalej posuwającymi swą uległość wobec koalicji.

Kwestja zmiany frontu wyłoniła się w ciągu obrad partyjnych, nie tylko socjalistycznych, pokazało się bowiem, że traktat pokojowy poprzez przedewszystkiem katolickie Centrum; wprowadzie zaproponowało ono, ażeby w zasadzie traktat przyjąć, ale odrzucić przyznanie się do winy za wywołanie wojny, wydanie trybunałowi koalicji cesarza Wilhelma i innych „winowajców“ i oświadczyć, że ekonomiczne warunki traktatu są nie do przyjęcia. Za tym wnioskiem w tonie centrum oświadczyła się olbrzymia większość 79 posłów. Wśród pozostałych kilkunastu posłów „opozycji“ było jeszcze kilku takich, którzy chcieli bezwarunkowego przyjęcia traktatu pokojowego.

Wśród socjalistów rządowych wprowadzie większość za pokojem była mniejsza, gdyż wynosiła tylko 75 głosów przeciw 30 głosom opozycji, przy 51 posłach nieobecnych, ale ta większość postanowiła podpisać pokój bezwarunkowo, a tylko wyrazić życzenie przed koalicją, iżby zrzekła się wydania jej trybunałowi obywateli niemieckich, czyli przedewszystkiem cesarza Wilhelma i następcy tronu.

Socjalistyczno-katolicka większość.

Po tym fakcie i po dymisji gabinetu, a objęciu misji utworzenia nowego gabinetu przez Müllera okazało się, że nowy rząd będzie się opierał przedewszystkiem na socjalistach rządowych i na stronnictwie katolickiego Centrum. Trzecie bowiem stronnictwo dotychczasowej większości rządowej, mianowicie t. zw. Demokraci, do których także hr. Brockdorf-Rantzau należy, zachowało się najbardziej opornie wobec myśli podpisania pokoju. Mianowicie 58 członków tego stronnictwa wprowadzie oświadczyło się za kompromisowym wnioskiem Centrum, z tem jednakże, że gdyby koalicja odrzuciła tę propozycję, to należy uważać rokowania pokojowe za zerwane.

Jeżeli zatem w ciągłej przemianie opinii niemieckiej pokojowej także i Demokraci nie zmienią swego zdania na najbardziej przychylnie podpisanie, to rząd będzie musiał dobrać do swojej większości niektóre stronnictwa opozycji, a więc przedewszystkiem niezawistych socjalistów.

Ci ostatni bowiem są stanowczymi zwolennikami pokoju, a Spartakiści zabiegają około nich, aby utworzyli razem z nimi rząd, któryby traktat pokojowy przyjął.

Uchwała partji socjalistycznej.

Oświadczenie się socjalistycznych posłów za natychmiastowym podpisaniem poprzedziła znamienna uchwała zarządu partji socjalistycznej. Mianowicie telegramy z Berlina donoszą, że oficjalny organ socjalistyczny „Vorwärts“, który dwa dni temu uderzał gwałtownie na wszelką myśl podpisania pokoju, dzień temu zmienił już stanowisko o tyle, że zgodził się na oddanie sprawy pod głosowanie ludowe, obecnie zamieścił artykuł za pokojem i tekst uchwały Centralnej Rady niemieckich socjalistów, która powiada, że Niemcy znajdują się w przymusowym położeniu, w którym muszą powiedzieć: „Taki“.

Natomiast — powiada odezwa — naród niemiecki niezaprzestanie, po podpisaniu, zabiegów o rewizję warunków pokojowych i ma nadzieję, że ludy koalicji, które już zaczynają przychodzić do „otrzeźwienia“, przyspieszą tę rewizję.

I tak od stronnictwa do stronnictwa szło coraz dalej, jedno po drugim miękło i odstępowało od pierwotnych swych wymagań, wierząc w to, że nie da się wytargować. Naprawdę mówiąc, Niemcy nie spodziewali się tak łagodnego pokoju. Gdyby ten pokój dyktowali Niemcy, z pewnością wyglądałby nieco inaczej. Pięść germańska gniołłaby Europę potężnie.

Revolucja w redakcji „Vorwärtsu“.

(Od własn. koresp.)

Berlin, 23 czerwca. — Przejdzie „Vorwärtsu“ do przeciwnego obozu poprzedziła rewolucja wewnętrzna tego pisma. Mianowicie wszyscy współpracownicy „Vorwärtsu“ przez zgodne oświadczenie za pokojem, zmusili do ustąpienia dotychczasowego kierownika pisma Stampiera, który pożegnał się z czytelnikami artykułem powtarzającym, że on, Stampier — uważa podpisanie pokoju za moralną katastrofę.

Po długich targach i przetargach, po groźnym potrząsaniu mieczem tego wyszczerbionym już, co prawda, po wielkich manifestacjach i krzykliwych meetingach, urządzanych przez zawsze butną i pewną siebie sferę hakatystycznych menderów, nie mogących żyć się jeszcze z nowym stanem rzeczy, większość Zgromadzenia wejmarskiego wypowiedziała się za podpisaniem traktatu pokoju...

Zwyciężyły nie tyle zdrowy rozsądek lub uznanie swej winy, ile przemoc i ostatnie wyczerpanie ludności b. Imperjum kaizera. Ta ludność istotnie jest a bout de force, a zarazem ma już dosyć tego wrzaskliwego hetznpatriotyzmu, który doprowadził do ruiny kraj. Pragnie ona za wszelką cenę pokoju, wytchnienia i powrotu do zajęć, aby odrobić to, co zburzyła rozszalała butą oraz szowinizmem klika junkierska.

Niemcy liczą na szybkie uruchomienie swego przemysłu, którego im nikt przecież nie niszczył, którego warsztatów pracy nikt z podobną do krzyżackiej perfidji przewrotnością nie zburzył. Tej woli wyczerpanego narodu musieli się poddać pp. Scheidemann i Noske, a nawet i tak bałwochwalczo dotychczas uwielbiany przez bezkrytyczne masy sam „żelazny“ Hindenburg.

Wobec zgody ze strony Niemiec na podpisanie traktatu pokojowego napełniona dotychczas elektrycznością atmosfera europejska oczyszcza się nieco. Ale nie można się dawać porywać jeszcze zbyt niemiemu optymizmowi. Przez nas zwłaszcza, wobec postawy, jaką zajęli Niemcy na Górnym Śląsku i w Prusach Zachodnich, wobec ustawicznie podnoszącego się sztafu szowinistycznej nienawiści do Polski, fakt kapitulacji Niemiec powinien być przyjęty z wielką rozważą i ostrożnością. Zbyt dobrze znamy przewrotność polityki pruskiej, abyśmy mogli na natychmiast zaufać słowu wroga, wytyczną polityką którego zawsze było krzywoprzysięstwo i obłuda... Możemy uwierzyć nawet w pragnienie pokoju narodu niemieckiego, ale zarazem wiemy doskonale, iż rozbawiona klika hakatystyczno-junkierska od miesięcy czyniła przygotowania wrogie i od miesięcy podburzała i zbroiła ludność niemiecką przeciwko Polakom, dopuszczając się najhaniebniejszych nadużyć oraz zbrodni. Dopóki różne Grenzschutz oraz Heilmatschutz będą na granicach, musimy czuwać i mieć się na baczności.

Choć Niemcy wytargowały prawie wszystko w sprawie granic z Polską, chociaż kosztem naszych najżywniejszych interesów poczyniono im daleko idące ustępstwa, Niemcy jeszcze w swej pysze krzyżackiej nie czują się zadowolone. To też, choć przyjmujemy wiadomość o wyrażeniu przez Niemcy chęci podpisania traktatu z uczuciem zrozumiałej ulgi, zajmujemy jednak zarazem postawę wyczekującą, a baczność narodowa ze zdwojoną energią stanie na straży spraw naszej Ojczyzny, przekazanych nam przez krwią pisany testament ojców...

Ichthosaurus.

BAWEŁNA DLA ŁODZI.

Warszawa, 23 czerwca. (PAT.) Biuro prasowe ministerstwa przemysłu i handlu podaje do wiadomości, iż w Gdańsku znajduje się 5,500 ton bawełny. Bawełna ta jest zakupiona od amerykańskiej misji żywnościowej. Nabyta bawełnę ma rząd oddać do przeróbki fabrykantom włókienniczym dla wykonania zamówień ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa aprowizacji. Cała ta partja bawełny będzie ulokowana w Łodzi w jednym centralnym składzie, tam rozsortowana i po sklasyfikowaniu będzie rozślana tym przedsiębiorstwom, które po otrzymaniu

niuwęgla i części pasów, będą mogły przystąpić do roboty.

Szybkie wysłanie tej bawełny z Gdańska do Łodzi napotyka na trudności ze strony Niemców, którzy mówią, że bawełna, to nie artykuły żywności. Przeszkoda powyższa będzie rychło usunięta.

W środę, 18 bm. w sekcji odbudowy przemysłu odbyła się konferencja. Po dyskusji fabrykanci zobowiązali się w ciągu trzech dni przedstawić listę przedsiębiorstw, które po otrzymaniu węgla mogą być od razu w ruch puszczane.

KRONIKA.

— Ochotnicy do armji Hallera.

W dniu wczorajszym odszedł z Łodzi transport 200 ochotników do armji Hallera. Następny odchodzi 30 b. m. Zapisy przyjmuje P. K. U., która specjalny dla nich przegląd lekarski urządza 28-go b. m.

Najchtniej potrzebnych jest dla armji Hallera kilkunastu ochotników w wieku od 24—28 lat umiejących po francusku i nadających się do pracy biurowej. Zgłoszenia do P. K. U. (Stenkiwicza № 5).

— Wiadomości o żołnierzach.

Wszelkich informacji o zabitych, rannych i chorych żołnierzach W. P. udziela Sekcja informacyjna Czerwonego Krzyża w Warszawie (Nowy Świat, Pałac Staszycy) tam przeto należy kierować wszelkie zapytania osobiście lub listownie, a nie do Dowództwa Okręgu Generalnego.

— Przemysł łódzki się wkrzesza.

a) Powstał w Łodzi związek fabrykantów, do którego należą wybitniejsi właściciele fabryk wyrobów bawełnianych, jako to K. Scheibler, Poznański, Grohman, Gustaw Geyer, Steinert oraz Krusche i Ender z Pabjanic. Związek nosić będzie nazwę Tow. akc. zjednoczonych fabryk bawełnianych. Związek postanowił z dniem 1 lipca rozpocząć remont we wszystkich fabrykach, należących do zjednoczenia. Uruchomienie fabryk nastąpi niezwłocznie po otrzymaniu surowców.

Jak nas informują, dla fabryk związku znajduje się już w Gdańsku transport bawełny w ilości 8,000 bel. Z chwilą uruchomienia fabryk, w związku znajdzie zatrudnienie przeszło 25,000 robotników.

— Z Towarzystwa Pomocy dla Żołnierza Polskiego.

Z inicjatywy Tow. pom. dla Żołnierza Polskiego w Łodzi zorganizował się oddział wyżej wymienionego Tow. na powiat łódzki. Oddział postanowił stworzyć komitety gminne. Do tej pory zorganizowano także komitety w Łutomiersku i Nakleńcu. W najbliższej przyszłości przy współudziale członków zarządu organizują się komitety w gminach: Brus, Puczniew, Chojny, Beldów i Wiskitno. W celu ułatwienia pracy zarząd wyłonił z pośród siebie komisję: finansową, intendensury, organizacyjną, dochodów niestających i komisję informacyjną. Wszelkie bieżące sprawy wchodzące w zakres działalności oddziału Tow. załatwiane są w firmie Piotrkowskiego Stow. Rolniczego, ul. Kilińskiego Nr. 50.

— Reorganizacja Tow. im. Moniuszki.

a) W lokalu przy ul. Szkolnej № 23 odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. śpiewaczego im. Moniuszki, w obecności 205 członków. Zebranie zajął prezes p. J. Wolczyński, poczem na przewodniczącego powołano p. Wacława Taubwurga. Postawiono wniosek, ażeby z działających obecnie trzech autonomicznych sekcji utworzyć trzy oddzielne Towarzystwa. Po zarządzeniu głosowania okazało się, że większość członków Towarzystwa oświadczyła się za rozłączeniem się sekcji, przyczem nazwa Towarzystwa imienia Moniuszki pozostanie przy sekcji pierwszej. Druga i trzecia sekcja podejmą starania o zalegalizowanie dla siebie specjalnej ustawy. Uchwalono, aby zarówno druga, jak i trzecia sekcja korzystały nadal z lokalu i wspólnych utensylii.

— Wystawa galanterji i koszykarstwa.

Nauczycielki robótek w szkołach powszechnych w Łodzi ukończyły I-szy kurs szkoły reko-dzielniczej dla kobiet p. M. Putowej (Zgierska Nr. 11). Wystawę prac swoich urządziły, aby pokazać tym, którzy się tą gałęzią pracy interesują, co można zrobić w szkole początkowej siłami dzieci.

Wystawa otwarta od poniedziałku do środy włącznie bezpłatnie.

— Ruch oświatowy wzmacnia się.

a) Na zebraniu gminy Brus, Rada gminna postanowiła wyjednać jednorazową zapomogę z Sejmiku powiatowego w wysokości 25,000 mk. na budowę gmachu szkolnego w Rudzie Pabjanickiej. — Niezależnie od tego uchwalono, wystąpić do Ministerjum o długoterminową pożyczkę.

— Na żołnierza polskiego.

Zamiast wieńca na grób swej nieodżałowanej koleżanki, s. p. Zofji Robakowskiej, nauczycielki i nauczycielki 8 klas, gimn. filolog. A. Zimowskiego, złożyli 100 (sto) marek na żołnierza polskiego.

— Walka z bandytą.

a) Wczorajszej nocy przybyła tutaj policja skierniewicka wraz z tutejszą policją kryminalną, idąc za wskazówkami, wdała się do domu przy ulicy Mazowieckiej № 34 w Widzewie, gdzie w mieszkaniu Władysława Kiermas ukrywał się poszukiwany oddawna bandyta Józef Proga. Na widok policji Proga wyjął rewolwer i uciekając począł ostrzeliwać się. Wobec tego dano do niego kilka strzałów raniąc śmiertelnie. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon bandyty.

— Pożar.

a) Wczoraj na stacji Łódź-Kaliska od iskry parowozu zapaliły się tranaparty słomy, naładowane w 6 wagonach. Wszystkie wagony wraz z zawartością spaliły się doszczętnie. Akcją ratunkową zajęły 4 oddziały straży ogniowej ochotniczej w ciągu kilku godzin.

Kolej kaliska oblicza straty w spalonych wagonach około 40,000, a w sromie 10,000 marek.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Występy p. Al. Zelwerowicza.

Dziś Teatr Polski daje po raz ostatni zabawną krotoczwłokę P. Gavault p. t. „300 dni” z p. Al. Zelwerowiczem, świetnym wykonawcą roli Groche'a na czele. Ceny niższe.

Jutro z powodu prób, widowisko zawieszono.

W przygotowaniu najlepsza satyra B. Shaw'a p. t. „Pierwaza sztuka, Fanny” z występem Al. Zelwerowicza i M. Majdrowiczówny, artystki Teatru Polskiego w Warszawie. Próby odbywają się pod kierunkiem znakomitego reżysera Al. Zelwerowicza.

Pierwszy protest przeciw uchwale Rady miejskiej — dotyczącej hallerczyków.

Robotnicy i pracownicy Tow. Akc. L. Gejera na zebraniu (przeszło 400 osób) jaknajenergiczniej protestują przeciw uchwale Rady miejskiej, skierowanej przeciwko armji Hallera i uchwałę tę potępiają w całej rozciągłości.

Uchwała Rady miejskiej w danej sprawie została widocznie przeprowadzona tylko głosami tych, którzy nie mają nic wspólnego z polskością.

Ządamy, aby Rada miejska uchwałę swą odwołała. Dziś na zebraniu robotników fabryki L. Gejera uchwała ta zapadła jednomyślnie.

Prosimy inne pisma polskie o przedrukowanie powyższej uchwały.

Przewodniczący: Józef Jaranowski, sekretarz: Leon Jaranowski, asessorowie: St. Jędrzych i A. Czernik.

Łódź, dnia 23 czerwca 1919 r.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 23 czerwca (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 23-go czerwca.

Front galicyjsko-wołyński: W Galicji na całym froncie większej działalności bojowej nie było.

Na Wołyniu pod Rafałówką atak nieprzyjaciela, prowadzony znacznymi siłami, złamał się w ogniu naszej artylerji i karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Front poleski: Bolszewickie statki opancerzone zaatakowały nasze pozycje nad Prypocją pod Porosielcami i Kaczanowicami. Po krótkiej walce zmuszono je do odwrotu.

Front litewsko-białoruski: Ataki nieprzyjacielskie na Postawy trwają dalej przy silnym współudziale artylerji, wszystkie ataki odparto, przyczem w jednym naszym kontrataku wzięto kilkudziesięciu jeńców i zdobyto 3 karabiny maszynowe. Na innych odcinkach spokój. 21-go czerwca obiedwie stacje Mińska były bombardowane przez naszych lotników porucznika Wilmana, Kryńskiego, podpor. Kuczyńskiego i sierżanta Zagaska.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller pułk.

Japoński delegat w Warszawie.

Warszawa, 23 czerwca. (PAT.) Przyjechał do Warszawy kapitan M. Yamawaki z misji wojskowej japońskiej.

Odnaczenie Paderewskiego.

Warszawa, 23 czerwca. (PAT.) Prezydent ministrów Paderewski, udaje się z Paryża do Oxfordu, gdzie senat uniwersytecki wręczy mu tytuł doktorski honoris causa. Uroczystość odbędzie się 25 b. m. Pan Paderewski wygłosi tam mowę. Do Oxfordu udają się z panem Prezydentem adiutant Naczelnika Państwa por. Swiderski, p. Jan Ciechanowski, p. Strakacz, pan Ksawery Pustawski i pan Halpern.

Poznaniacy w Wilnie.

Wilno, 23 czerwca. (PAT.) Bawi tu delegacja z Poznania złożona z 8 osób, które przybyły z darami od byłego zaboru pruskiego. Dary przeznaczone dla Wilna zostały podzielone między instytucje dobroczynne przez opiekuńczą radę okręgową. Przeznaczone zaś dla miejscowości przyfrontowych delegacja wywiozła dzisiaj. Poznaniacyków podejmowano w Wilnie bardzo serdecznie. Przyjęcie dla nich urządziło koło polek, zaś artysta malarz Ruszczyć oprowadzał ich po Wilnie.

Nadużycie wśród urzędników.

Piotrków, 23 czerwca (PAT.) W ostatnich czasach prokuratorja tutejsza przystąpiła do aresztowania szeregu osób, skompromitowanych nadużyciami popełnionymi jeszcze w czasach okupacyjnych. Między innymi aresztowany został dr. Wojciech Flegel, były porucznik armji austriackiej i referent handlowy w piotrkowskiej komendzie powiatowej, Stanisław Sikorski, były urzędnik tejże komendy, Ignacy Marcioch i Kranz, obaj znani na tutejszym bruku notoryczni paskarze oraz wielu pośredników żydowskich. Interesy, które były przedmiotem nadużyć popełnionych przez powyższe osoby, dotyczyły artykułów pierwszej potrzeby, przeznaczonych dla ludności miejscowej, przez byłe Gubernatorstwo lubelskie. Śledztwo w tej sensacyjnej sprawie prowadzi sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi, dr. Józef Nowackiewicz.

Koleczak uspakaja żydów.

Paryż, 23 czerwca. (PAT.) Admirał Kotczak przesłał konferencji politycznej w Paryżu następujący komunikat. Dowiedziałem się, iż krąży pogłoski, dotyczące zaniepokojenia ludności żydowskiej w Rosji co do jej losów w przyszłości. Delegacji gminy izraelskiej zgłaszają się do mnie, by złożyć zapewnienie swojej lojalności i patriotyzmu. Wobec powyższego nie mogą być tolerowane objawy waśni narodowościowych, jako przeszkadzające pokojowemu współżyciu ludności.

Z męczeńskiej Galicji Wschodniej.

Miebowe wieści. Ukraińcy i bolszewicy atakują. Pogłoski o zajęciu Stanisławowa. Ludność polska uchodzi. Bohaterska postawa naszych wojsk. Bestjalstwa hajdamackie.

(Od własn. korespondenta.)

Warszawa, 23-go czerwca. Wieczorem w kołach poselskich otrzymano wiadomość ze Stanisławowa, że miasto to zajęły wojska hajdamackie gen. Pawlenki. W mieście panika. Ludność polska ucieka w stronę Kałusza i Lwowa.

Warszawa, 23 czerwca. Donoszą ze Lwowa, że słychać tam oddalony huk armat.

W Sejmie przewidywana jest interpelacja z powodu wypadków na froncie lwowskim. Prawdopodobnie sesja w tej sprawie odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Kraków, 23 czerwca. Ataki ukraińsko-bolszewickie wzmogły się do zacieklej walki. Chłopi ruscy w ubraniach cywilnych pędzą w czasie ataku przed sobą ludność polską. Hajdamacy posiadają liczną artylerię. Ludność

rzuca się przed koła armat cofającej się armii polskiej, błagając, aby ich nie pozostawiano na pastwę bestjalstw dziczy hajdamackiej. Sytuacja jest bardzo groźna. W miejscowościach, gdzie zarządzono odwrót, cofające się w znakomitym porządku wojska w przejściu zabierają ze sobą ludność. Żołnierz mimo, że jest przemęczony walką, dokonuje cudów bohaterstwa. Dowództwo wyteża wszystkie siły, aby powstrzymać wroga.

Kraków, 23 czerwca. Jeńcy ukraińscy, po poprzedniej ofensywie naszej wypuszczeni na wolność, pouzbrajali się i napastują ludność. We Lwowie wśród rusinów zauważono podniecony ruch. Słychać również o poruszaniu się chłopów rusińskich w okolicach Lwowa.

Stan wyjątkowy na Śląsku Cieszyńskim.

(Od własnego korespondenta.)

Kraków, 23 czerwca. Od pewnego czasu zauważono wśród Niemców w Bielsku i na pograniczu Górnego Śląska odporne i zuchwałe stanowisko w stosunku do władz polskich. Celowo

i prowokacyjnie nie wypełniano rozkazów. Wobec tego naprężenia stosunków Naczelna Rada Cieszyńska wprowadziła stan wyjątkowy w okęgach bielskim, skoczowskim i strzemieckim.

U krańcu wojny światowej.

Jeszcze niedawno protestowali.

Berlin, 23 czerwca (PAT.) Poprzedni gabinet koalicyjny zrehabilitował notę do ententy zawierającą 6 następujących warunków: 1) Gdańsk, Prusy Zachodnie i obszar Noteci, mają być podporządkowane związkowi narodów; 2) rewizja traktatu pokojowego winna być dokonana w ciągu dwóch lat; 3) normy odszkodowania ustalić ma ktoś trzeci, stojący na bezpartyjnym stanowisku; 4) Niemcy powinny być przyjęte do związku narodów najpóźniej do stycznia 1920 r.; 5) oskarżenie Niemiec o wywołanie wojny odpada; 6) winni wywołania wojny nie będą entencie wydani. Wedle doniesienia „Lokal-Anzeigera“, nota ta została w ostatniej chwili cofnięta.

Nowy gabinet niemiecki.

Berlin, 23 czerwca (PAT.) W skład nowego gabinetu wchodzi: Dotychczasowy minister pracy Bauer, jako prezydent ministrów, Herman Müller socjalista większości, minister spraw zagraniczy, dr. David socjalista większości, minister spraw wewnętrznych, Erzberger centrowiec, minister finansów i wice-prezydent gabinetu, Wissel, socjalista większości, minister spraw gospodarczych, Schlike, socjalista większości, minister pracy, Meyer-Kaufbeurn, minister skarbu rzeszy, Giesbert, minister poczty, Bell, minister kolonii i spraw kolonialnych, Robert Schmidt, minister aprowizacji. Noske pozostał dalej ministrem obrony krajowej, minister sprawiedliwości jeszcze nie został mianowany.

Myślą jeszcze o odroczeniu.

Lyon, 23 czerwca (PAT.) Wśród delegacji niemieckiej utrwała się przekonanie, że traktat pokojowy będzie podpisany możliwie już we wtorek, a najpóźniej w czwartek. Opóźnienie to spowodowane będzie wyborem nowych członków delegacji niemieckiej, których pełnomocnictwa będą musiały być zbadane po ich przybyciu do Wersalu.

Tylko niemożebność fizyczna.

Lyon, 23 czerwca (PAT.) Niemcom nie pozwoli się na żadną zwłokę w podpisaniu traktatu. Jedynie fizyczna niemożliwość przybycia na czas nowych członków delegacji niemieckiej z pełnomocnictwami udzielonymi im przez niemieckie zgromadzenie narodowe usprawiedliwi może zwłokę.

Niemcy podpisania traktatu chcą odłożyć do wtorku.

Paryż, 23 czerwca. (wt.) Foch dla tego nie przerwał przesyłania wojsk na prawy brzeg Renu, że w Wejmarze na miejsce ustępującej delegacji dotychczasowej z Bensdorfem-Rantzau na czele ma być wybrana inna, która zamierza przed 7 godziną wieczorem w poniedziałek prosić o przedłużenie terminu na dzień jeden.

W ten sposób podpisano-by traktat pokojowy o godz. 7 wieczorem we wtorek.

Czy Foch zatrzyma swoją armię, czy też posunie się w głąb krajów niemieckich, o tem dotąd niewiadomo.

Istnieją jednak przypuszczenia, że Foch pójdzie naprzód!

Na czele nowej delegacji ma stanąć Erzbergier.

Wilson wyjeżdża.

Lyon, 23 czerwca (PAT.) Z tajnych informacji, które otrzymał Clemenceau wynika, że nowi delegaci niemieccy wybrani przez zgromadzenie narodowe podpiszą traktat pokojowy dziś. Wilson czyni już przygotowania do odjazdu z Paryża. Opuścić on zamierza Paryż dziś, tak, że z Brestu wypłynąby w srode.

Proszą o zwłokę.

Wiedeń, 23 czerwca. (PAT.) B. K. z Wersalu: W niedzielę o godz. w pół do 3-ej po południu, przesłana została nowa nota rządu niemieckiego pod adresem ententy, która ze względu na trudności, połączone z utworzeniem nowego gabinetu, prosiła o dalszą 48-godzinną zwłokę.

O decydującej odpowiedzi.

Wiedeń, 23 czerwca (PAT.) B. K. donosi z Wersalu: Ententa odrzuciła prośbę Niemiec o 48-godzinne przedłużenie terminu. Decydująca odpowiedź musi być dana dziś do godziny 7-ej wieczorem.

Oficjalne zawiadomienie.

Wiedeń, 25 czerwca. (PAT.) Poseł niemiecki von Haniel doręczył przewodniczącemu konferencji pokojowej Clemenceau noty z zawiadomieniem o utworzeniu nowego rządu niemieckiego, o wyniku głosowania w niemieckim zgromadzeniu narodowym. Ostatnia nota podaje oświadczenie rządu niemieckiego w kwe-

stji przyjęcia warunków pokojowych, przedłożonych przez mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone.

Rząd ma dość deklaracje podpisania traktatu.

Lyon, 23 czerwca (PAT.) Nowy rząd niemiecki zawiadomił wczoraj ententę, że przyjmując warunki pokojowe i traktat podpisze.

Rząd niemiecki przyjmuje warunki ententy.

Wiedeń, 23 czerwca. (PAT.) W poniedziałek o godz. 4 min. 40 niemiecki poseł von Haniel wręczył przewodniczącemu konferencji pokojowej notę niemiecką, w której rząd niemiecki oświadcza gotowość przyjęcia warunków państw sprzymierzonych i zjednoczonych.

Traktat ma być ratyfikowany w ciągu tygodnia.

Lyon, 23 czerwca (PAT.) Większość Niemców dąży do tego, ażeby umożliwić jaknajszybciej powrót do normalnych stosunków. Z tego powodu jest pożądanym, ich zdaniem, aby traktat pokojowy był ratyfikowany w przeciągu tygodnia po podpisaniu.

Muszą Niemcy wycofać swoje wojska.

Hauen, 23 czerwca (PAT.) Generał Noudant wręczył przewodniczącemu niemieckiej komisji rozejmowej w Spaa dnia 19 bm. notę następującej treści: Marszałek głównodowodzący armiami sprzymierzonymi telegrafuje w dniu 18 czerwca co następuje: „Proszę podać do wiadomości niemieckiej komisji rozejmowej, iż rządy sprzymierzone i zjednoczone wzywają rząd niemiecki, ażeby w jak najkrótszym czasie poczynił zarządzenia celem zaprzestania pochodów wojsk niemieckich w kierunku północnym w stronę Estonii oraz celem natychmiastowego opróżnienia Libawy i Windawy oraz jaknajszybczego opuszczenia ziem stanowiących przed wojną własność Rosji“.

Prowokacja niemiecka.

Paryż, 23 czerwca (PAT.) Z opisu dzienników wynika, że zajścia, które rozegrały się w Wersalu przy odjeździe pełnomocników niemieckich były wywołane prowokacyjnym zachowaniem się niektórych sekretarzy niemieckich, na co tłum odpowiedział gwizdaniem. W drodze do Noissy, gdy samochody zwolniły bieg celerni ominięcia zepsutego toru, obrzucono je kamieniami, którymi zraniono pannę Dernblüth. „Martin“ pisze, że przed hotelem de Reservoir 1800 osób czekało na odjazd delegacji. Niemcy wywijali kapelusze, żegnając w ten sposób pozostających we Francji rodaków. W tym właśnie czasie dało się słyszeć gwizdanie na co 2 sekretarki niemieckie odpowiedziały pokazaniem języka. Jak na dobrze wychowane Niemki zupełnie odpowiedni efekt.

„Petit Parisien“ opisując te zajścia podaje, że kilku niższych urzędników misji niemieckiej, zmyliwszy czujność warty, przeszło przez mur i przechadzało się po Wersalu, co mieszkańcy uważali za znieprawę.

Zatopienie floty niemieckiej.

Wiedeń, 23 czerwca. (PAT.) B. K. z Londynu. Biuro Reutersa ogłasza urzędowo: Internowane w zatoce Skagen niemieckie okręty bojowe i krążowniki bojowe, z wyjątkiem okrętu bojowego „Baden“, zostały opuszczone przez załogę niemiecką i zatopione. Kontradmiral i przeważna część Niemców, którzy znajdowali się na pokładach tych okrętów, obecnie pozostają pod strażą na angielskich okrętach wojennych. Kilka łodzi spuszczonej z zatopionych okrętów nie usłyszało wezwania, ażeby się zatrzymały, więc je ostrzeliwano. Mała liczba Niemców zginęła, lub odniosła rany.

Armia amerykańska.

Paryż, 23 czerwca (PAT.) Telegram z Waszyngtonu donosi: Komisja dla spraw wojskowych ustanowiła siłę armii amerykańskiej na 400,000 ludzi.

Dnia 23 czerwca r. b., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 56, zmarła

ś. † p.

Emilja Fitze

ur. PLADEK.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego, przy ulicy St.-Zarzewskiej № 37, na Stary cmentarz katolicki, odbędzie się w środę, 25 b. m., o godzinie 4-ej po południu. O czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA

ś. † p.

Zosienka Sznajder

urodzona 4 października 1918 r., zmarła 22 czerwca 1919 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek, dnia 24 czerwca r. b., o godz. 5-ej po południu, z domu przy ulicy Lipowej № 56, na Stary cmentarz katolicki. O czym zawiadamiają pozostali w rozpaczy

1189 1

Rodzice.

ś. † p.

HENRYK BRAUN

80-letni pracownik fabryki I. K. Poznańskiego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 23 czerwca 1919 r., w wieku lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ul. Konstanyńskiej № 20, na Stary cmentarz katolicki, nastąpi w środę, o godz. 5-ej po południu, o czym zawiadamiają rodzinę i znajomych pozostali w głębokim smutku

żona, dzieci, synowie i wnuki.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p.

ALFREDOWI THOMMÉE

za w szczególności Sz. Ks. Pastorowi Gundelachowi za udzielenie ostatniego błogosławieństwa choremu i za tak wzniosłe wyrazy pociechy składamy serdeczne „Bóg zapłać“

1188 1

RODZINA.

Z krainy czerwonego terroru.

Wielka klęska bolszewików.

Paryż, 23 czerwca. (PAT.) Bolszewicy uciekają w kierunku Charkowa. Całe tysiące ogarnięte zostały przez panikę. W ręce generała Denikina wpadło wiele oręża, wagonów i 30 lokomotyw. Kozacy dońscy zbuntowali się przeciwko bolszewikom. Siły zbuntowanych obliczają co najmniej na 25,000 ludzi. Oddział kawalerii dońskiej zajął stację Morozowską i zagarnął 4 moździerze, 15 armat polowych i tysiące karabinów. Siła generała Denikina znajduje się bardzo blisko Carycyna.

Bolszewicy urzędowo stwierdzają pogromy żydowskie w Rosji.

(Od wł. korespondenta)

Londyn, 23 czerwca. Dziennik „Daily News“ w telegramie z Moskwy cytuje artykuł „Izwestii“, urzędowego organu bolszewickiego, stwierdzając, że pogromy żydowskie wybuchły w różnych

okręgach i że rząd bolszewicki nawet oblicza cyfrę ofiar na 10 tysięcy.

Znów pobici bolszewicy.

Paryż, 23 czerwca. (PAT.) Donoszą z Ekaterynodar, że bolszewicy w popłochu uciekają w stronę Charkowa. 1,000 jeńców, setki wagonów i 30 lokomotyw wpadło w ręce wojsk generała Denikina.

Bolszewicy na Wołyniu.

Warszawa, 23 czerwca. (PAT.) Bolszewicy po zajęciu Wołynia odnoszą się nawet do włościan polskich w sposób skrajnie eksterminacyjny. Koło Młynowa zrabowano kolonie polskie Ludwików, Karolinę i Adamówkę, koło Derażni kolonie Peresławkę, Debryce i Balerkę, jak również szereg wsi w okolicach Rownego. W Równem zabroniono dzwonięcia i procesji, w Ołyce, Szpanowie i Aleksandrii księży pobito i aresztowano.

Naczelnik Państwa we Lwowie.

Lwów, 23 czerwca. (PAT.) Naczelnik Państwa, który wczoraj wieczorem wyjechał z Warszawy na front, przybył do Lwowa dziś przed południem. Na dworcu oczekiwali go delegat dr. Gałęcki, Dowódca D. O. G. Gołogorski, generał Iwaszkiewicz i kilku innych oficerów. Dalej przybyli marszałek Niezabitowski, prezydent miasta Neuman, dyrektor policji Reinländer i dyrektor kolei Klus. Zebrana przed dworcem publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki. Naczelnik udał się w towarzystwie generała Iwaszkiewicza do kwatery frontu.

Ankieta ubezpieczeniowa.

Warszawa, 23 czerwca. (PAT.) Ankieta zwołana przez sekcję ubezpieczenia społecznego rozpoczęła się dnia 22 b. m. w sali Kasyna urzędników państwowych. W ankiecie wzięło udział 59 reprezentantów różnych instytucji ubezpieczeniowych z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Cieszyna, Poznania, Chrzanowa, Żywca, Zakopanego, Nowego Targu, Drobobycza i Podgórza. Zjazd

otworzył minister Iwanowski. Referat o wytycznych polskiego ustawodawstwa ubezpieczeniowego wygłosił radca ministerjalny, pan Osowski, poddając zjazdowi szereg kwestji, co do których zjazd winien się wypowiedzieć.

Czy nowy car?

Londyn, 23 czerwca. (PAT.) Dziennik „Daily News“ podaje z zastrzeżeniem i niedowierzaniem radiotelegram rządu bolszewickiego, jakoby admirał Kołczak zamierzał przejąć swoją władzę na w. ks. Michała Aleksandrowicza, brata zamordowanego cara.

Strajk w Gdańsku.

Gdańsk, 23 czerwca. (PAT.) „Gaz. Gdańska“ ogłasza w języku niemieckim następującą odezwę: Strajk generalny został postanowiony na wypadek, gdyby władze lub wojskowość miały stawić zbrojny opór. Decyzję tę powziął w ubiegłą środę przedstawiciele niemieckich robotników zebrani w Gdańsku. W razie strajku niemieckich robotników, także robotnicy polscy nie pozostaną

na uboczu. Gdyby militarizm lub biurokracja usiłowały stawić zbrojny opór, także robotnicy polscy rozpoczną natychmiast strajk obronny i równocześnie z robotnikami niemieckimi zaprzestaną pracy w całych Prusach zachodnich. Jest tych robotników 96,000.

Nowy gabinet włoski.

Wiedeń, 23 czerwca. (PAT.) Nowy gabinet włoski składa się z następujących członków. Prezydium i sprawy wewnętrzne Nitti, sprawy zagraniczne Tittoni, kolonie Rossi, skarbu Tedesco, ministerstwo pracy i żywienia Dante Ferraris.

Nowy rząd włoski.

Rzym, 23 czerwca. (PAT.) Nowy gabinet włoski jest już utworzony. Premierem jest Franciszek Nitti, ministrem spraw zagranicznych Tittoni, ministrem kolonii Grassi, ministrem sprawiedliwości Marcora. (Reszta nazwisk w telegramie iskrowym jest przekreślona).

Lichnowski boi się plebiscytu na Górnym Śląsku.

Wiedeń, 22 czerwca. (wł.) „Berl. Tageblatt“ z dnia 16 bm. zamieszcza obszerny artykuł b. ambasadora niemieckiego ks. Lichnowskiego na temat zmienionego traktatu pokojowego. Lichnowski twierdzi, że plebiscyt na Górnym Śląsku nie jest żadnym ustępstwem dla Niemiec i że plebiscyt ten może dla rządu niemieckiego wypaść fatalnie z powodu skandalicznych braków aprowizacyjnych na Górnym Śląsku, niezręcznej polityki niemieckiej z powodu sianatyzowania narodowego tamtejszej ludności.

Rząd rumuński przyjął dymisję.

Zurych, 23 czerwca. (PAT.) Pisma szwajcarskie donoszą, że rząd rumuński podał się do dymisji. Take Jonescu został nagle odwołany z Paryża i zajął się utworzeniem nowego gabinetu.

Londyn siedzibą rady narodów.

Paryż, 23-go czerwca. (PAT.) Rada 4-ch postanowiła, że stałą siedzibą rady narodów i rady gospodarczej ma być Londyn.

Ujęcie złoczowskiego karta Konaszewicza.

Lwów, 22 czerwca. „Słowo Polskie“ donosi: Dowiadujemy się z pewnego źródła, że przy ponownym zajęciu Tarnopola wpadł w nasze ręce zbior ruski Konaszewicz, uczestnik i główny instygator złoczowskich sądów doraźnych. On to przeforsował wbrew kilku uczciwym głosom owych 23 bezprawnych wyroków śmierci, najszerszymi obostrzonych mękami, za co mu wówczas miejscowy ruski lud burzliwą zgotował owację. Obecnie żandarmerja polska z trudem tylko zdołała go wyrwać z rąk tarnopolskich kolejarzy, którzy poznali go i przytrzymali. Wczoraj przywieziono lotra do Lwowa, gdzie niezwodnie dosięże go wymiar sprawiedliwości...

Komuna niemiecka nad Wołgą.

(od naszego korespondenta)

Londyn, 23 czerwca. Dziennik „Times“ przytacza radiotelegram bolszewicki, donoszący, że na zarządzenie władzy sowieckiej kolonie niemieckie nad Wołgą zjednoczono w jedną komunę, ze stolicą w Jekaterynodarze.

Sprawy zdrowotności naszego miasta.

Posiedzenie Wydziału Zdrowotności publicznej odbyło się 20-go czerwca pod przewodnictwem Dr. Koziolkiewicza.

Na posiedzeniu byli p. dr. Tochterman, p. Skusiewicz, dr. Krakowski, dr. Sadekowski, dr. Watten, dr. Garliński, dr. Skusiewicz, dr. S. Kolski, p. prez. Rzewski, dr. Sterling, p. Wasilewski i inni.

Po bardzo długiej i namiętnej dyskusji pan prezydent Rzewski zapewniał zebranych, że finanse miasta są tak złe, iż w ciągu 10 — 20 lat nawet nie można oczekiwać o tyle znacznej poprawy, żeby można było myśleć o budowie średniego szpitala. — Wychodząc z tego katastrofalnego położenia, zebrani przyjęli pod uwagę plan budowy baraków szpitalnych, podług idei dr. Sterlinga, Krakowskiego i dr. Wattena, który takie baraki widział w Hamburgu i zapewniał, że były bardzo dobre.

Dr. Koziolkiewicz i dr. Tochterman byli innego zdania. Wyrazili oni głęboką wiarę, że przy dobrej gospodarce miejskiej i przy pogodnym horyzoncie politycznym wewnętrznym i zewnętrznym, Łódź przedkro zaleczy swoje rany finansowe, zaś ceny na materiały szpitalne w ciągu 3 — 4 lat spadną znacznie.

Wyrazili oni swoje zdanie, że łatanina wszelkabaracka nie przystoi wielkiemu miastu półmilionowemu, jak Łódź. Baraki te pochłoną wiele milionów, a pozostaną zawsze tylko prowizorycznymi oraz lichymi surogatami. Skłaniali się oni raczej do projektu wynajęcia kilku lepszych domów pod szpital tymczasowy. Jednakże do zdania dr. Krakowskiego i dr. Wattena przyłączył się dr. Sterling.

Wreszcie wybrano komisję, składającą się

z dr. Sterlinga, dr. Wattena, dr. Tochtermana oraz Skulskiego dla zbadania projektu budowy czasowych baraków przy Szosie Rokicińskiej, odrzucono projekt budowy gotowego planu szpitala dla ostro zakaźnych chorób z planem umieszczenia tam wewnętrznych i chirurgicznych chorych (prowizorium łatwe).

Sądzimy, że szersza publiczność fachowa i niefachowa gorąco przyjmie do serca poruszoną kwestję i zadecyduje, czy mamy otrzymać baraki szpitalne czasowe d-ra Sterlinga i Krakowskiego czy też solidny szpital typu d-ra Tochtermana i Koziolkiewicza?

Wierzmy, że po upadku mgławicy wewnętrznej z podkładem demagogicznym, pracujący polski lud dowiedzie, że „Polska jeszcze nie zginęła“ i Łódź będzie wielka.

Trzeba stanąć w obronie pogwałconych praw.

Dla czego nasz rząd nie protestuje, nie zwraca na to uwagi koalicji, że pomimo zakazu „Grenzschutz“ czyli obrona granicy niemieckiej, nieustannie zaczepia poznańczyków?

Rząd niemiecki tłumaczy się tem, że nie jest to wojsko tylko bandy, których powstrzymać nie może. To wszystko tylko przewrotność niemiecka, wszystko kłamstwo i ławowierność! Gdyby tak koalicja uruchomiła jeden, jedyny tylko okrętek, zaraz by te bandy zczczyły i w trzy dni jużby ich nie było.

Koalicja nie zna Niemców, nie wie, że najmniejsze rozluźnienie obroży już ich rozszachała niebawem.

Całe wieki tresury kija i pięści złożyły się na urobienie tego dziwaczego, nieludzkiego charakteru u Niemców.

Nic dziwnego, że dziś już ukazują się odzwymy różnych wodzów niemieckich, aby bić Polaków; polityka niemiecka pracuje w kierunku porozumienia się z Rosją bolszewicką, czy carską, ukraińską lub mongolską, byleby okrążyć Polskę w pierścieniu mogącym z dnia na dzień być zaciśniętym.

Rząd niemiecki woła, że jest silniejszy, tymczasem w każdym mieście zwolowane są wiece studenckiej młodzieży w kwestji organizacji siły zbrojnej przeciwko Polakom.

Jeżeli koalicja nie postawi odpowiednio silnie i niezachwianie swoich warunków, dotyczących granicy polskiej, to ten szwabski młot będzie raną wiecznie ropiącą na organizmie polskim.

Poznańczycy to dobrze pojmują, znają bowiem Niemców dobrze więc rozumują, że ze Sileska tylko siłą będzie ich można usunąć.

Wiedzą o tem i Niemcy, więc żądni są napadu polskiego, aby potem całą winę złać na Polaków, aby obudzić do nich niechęć koalicji. Łapa niemiecka, siejąca zgniliznę, trafiła już wszędzie, nawet do Paryża, a koalicja jeszcze wciąż uległa i miękko z nimi traktuje, szuka dróg porozumienia.

Inaczej jednak patrzymy się na tę sprawę, a głębiej jeszcze Poznańczycy.

To jednak nie przesądza sprawy, rząd musi przyjść do ofensywy, przedstawiając koalicji fakty, zasze na pograniczu w świetle odpowiednich i poparte dowodami.

R. R.

Ofiary.

Na Polski Skarb Narodowy.

W celu uczczenia dnia imienia ś. p. Jana Janiszewskiego składa mk. 10 Edm. Błażewski.

CASINO

Od dziś, wtorku, dn. 24 czerwca całkowita zmiana programu.

Część I.

Marsz „Casino“ odegra orkiestra L. Kantora.
W swoim repertuarze W. Ochrymowicz.
„Czary tańca“ — wyk. M. Bańkowska.
Bajki i plotki nap. W. Lin. „W. Lin.
„Moment Musical“ — odt. Kühnówna i Kociubińska
Recytacja — — Cz. Skonieczny

PROGRAM № 3.

Orkiestra 1191 1
Taniec cygański odt. M. Sznarowska
Duet z op. „Szygar“ wyk. T. Wandyczowa i W. Ochrymowicz
John Jumbs odt. — F. Bańkowski.
Dzieje Ziuty nap. wykonawca H. Domański.
Matlot — — — odt. Kühnówna i Kociubińska.

Część II.

Sketch A. Starkmana p. t.

„KONIEC“

Ona St. Strońska
On W. Lin
Mąż Cz. Skonieczny

Początek przedstawień codziennie o 7 i 9.15. Zmiana programu w sobotę. Kasa zamawiań czynna codz. od 11—1 i od 5 pp.

Strużki złociowe zastępują czyszczenie chemiczne. Bluzki i robótki ręczne stają się zupełnie jak nowe. Zadać wszędzie.

1165-4

Zdrowe

OBIADY po Mk. 5 i 7
kolacje po Mk. 5.50
śniadania gorące po Mk. 3.—

PIWO jasne z beczki Tow. cienne Alk. Anstadta

— Bogato zaopatrzone bufet — **POLECA**
Restauracja Adama Karpińskiego
Łódź, Piotrkowska 165.

1172 2

Ważne dla pań!
Artystyczna Pracownia Sukien, Kostjumów i Okryć Damskich

p. t. **MARIA SADOWSKA**
właśc. Marja Sadowska-Zyszkowa

Wykonanie 1187n2
wykwintne i punktualne.
UWAGA: Przyjmuję również wszelką robotę w zakresie szwarców wchodzącą.

Łódź,
ul. Kilińskiego 152 m. 64, róg Fabrycznej, wejście z Fabrycznej, przystanek tramw. czwórki.

Baczność!

Dobre i tanie ANGIELSKIE Brzytwy sprzedaje jeżeli okaże się zła—zamieniam. Zamieniam również stare Brzytwy na nowe za dopłatą. U.A. Redego St. Zarzevska 23-45. 1186.6

K

W najnowszych fasonach piękne i gustowne

KAPELUSZE

poleca Szanownym Paniom nowo utworzony

Magazyn Mód
Z. i M. Zielińskich
2. Główna 2. 1157 1

Biuro Reklamy Gersdorfa.

Licytacje przymusowe.

23 Czerwca, Poniedziałek między g.g. 9—12 przy ul. Pańskiej № 99; maszyna do szycia.

23 Czerwca, Poniedziałek, między g.g. 9—12 przy ul. Dzielnej 29, kredens orzechowy.

1190 1

Wydział Sekwestracyjny przy Prezydium Polcji Państwowej.

Biuro Reklamy Gersdorfa.

PAPOWE pokrywa, smołuje i reparauje
Przedsiębiorstwo Robót Bekarskich
Józef Kemner (maister oczoowy)
Łódź, ul. Radwańska 44.
Biuro Reklamy Gersdorfa.

Krem od świątzy „MUKUNA”
1) usuwa takową szybko i radykalnie w ciągu 5 dni;
2) nie zawiera części statych;
3) przy wcieraniu całkowicie wchłania się w skórę;
4) posiada miły zapach.
Sprzedaż **Jana Wroczyńskiego**, Bednarska róg Furmańskiej 10
Cena 7 mk. 50 fenig. **Łódź wszędzie.**
Kred. na Łódź: **Lubczyński, Lućmierska 21.**

Sklep Komisowo-Handlowy „REKORD”
146. Piotrkowska 143. 011 3
Poleca wszelkiego rodzaju towary, jak: Manufaktury, Galanterje, Obuwie, oraz dodatki krawieckie i wszelkie inne artykuły. Przyjmuje wszelkiego rodzaju towary na sprzedaż komisową.

Remontowe farby do fabrykacji
Ignacy Engel Piotrkowska № 175.
Tamże do sprzedania PRASA do fabrykacji cegieł mularskich. 1175 3

Drewnne ogłoszenia:

- Kupno:**
Browning lub mauser mały kupię. Piotrkowska 76, zakład fotograficzny. 3607-1
Czelonki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 930-0
Kupię motor od 3 do 5 HP, ro-powy. Wiadomość: Pusta № 5, warsztat mechaniczny. 3638-1
Motocykl z wózkiem, tylko w dobrym stanie, kupię. Bieńkowski, Piotrkowska 55. 3566-1
Syfony nowe i stare kupię. Skład apteczny Pływackiego, Andrzejka 11. 3684-1
Wiatrówkę kupię. Oferty w Rozwoju pod „Wiatrówka”. 3630-1

- Sprzedaj:**
A.A.A.A. Obrączek słub-nych, pierścionków, zegarków, nie kupuj, aż się przekonasz, że najtaniej kupię można Brzezińska 10, I piętro, Jan Placek. Duży wybór. Różne fasony. 3445-2

- A.A.A.A. Okazjal Resztki prawie na 50 proc. taniej niż ceny zw., bo w mieszkaniu prywatnem. Romalte resztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, wełny, sukno, szwioty, muslin de lin, etaminy, batysty, krepony, szyfon jedwabny granatowy i różowy, chustki, barchany, calgi. Kilińskiego 40 (Widzewska) front II piętro m. 10. 3664-nwp.9

- Ala! Meble różne z 4-ch pokojów sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 281 m. 4, II piętro front. 3685-wscpn.10
A.A. Meble sprzedaję: szafy, łóżka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownię oraz pianino. Piotrkowska 108, Przędzkie. 3551-8

Arytmetyki uczył Wiadomość: Piotrkowska 138, sklep. 2680-2

A. Meble z kilku pokoj, maszynę do pończoch sprzedam. Piotrkowska 189-9. 3678-2

A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła, otomany, sprzedaję najtaniej Piotrkowska 101, Korczak. 3666-wp.2

Do sprzedania w dobrym stanie urządzenia sklepowe i różne przybory potrzebne do sklepu kolonialnego. Ul. Piaseczna 11, Chojny. 3592-1

Dom do sprzedania, mieszkań 8, i magiel w dobrym stanie, Ul. Spacerna, Bałaty, wiadomość u Chudzińskiego, Łagiewnicka 27, sklep narożny. 3661-1

Jest do sprzedania solidne urządzenie sklepowe z wagami i basenem na naftę. Wiadomość: ul. Zachodnia 30-3. 3518-1

Jest do sprzedania kuźnia przy ulicy Rokicińskiej № 147, w Widzewie. Wiadomość na miejscu. 3668-2

Kapelusze damskie tanio sprzedaje Helena Fiedler, Pusta 1. 3602-pw1

Kapelusze damskie tanio sprzedaje Helena Fiedler, Pusta 1. 3715-2

Meble nowe i używane sprzedaję po cenach najniższych. Orta 25, stolarnia. 3544-11

Motocykl Nekarstulera 3 1/2 koni tanio do sprzedania. Nowo-Zarzewska 51 m. 9. 3673-wc2

Magle do sprzedania zaraz. Ul. Widzewska № 82, front. 3649-1

Meble sprzedaję z powodu przeprowadzki—eleganckie urządzenie gabinetowa. Wiadomość: Pusta 17 I piętro front, od 8-9 1/2 i 1-3 g. 3705-3

Plac — (Góra Zwirowa) w Rudzie sprzedam. Wiadomość: Senatorska 19—Piasecki. 3469 1

Rower wyśięgowy do sprzedania. Targowa № 58-58. 3688-2

Rower sprzedam. St.-Zarzewska 84 m. 15.

Rower do sprzedania. Pańska R. № 54, w podwórzu. 3712-2

Rury miedziane (zaugier) sprzedam. Rada, Kotlarski. 3639-ps1

Rower amatorski (okaz wystawowy) bardzo praktyczny, mało używany do sprzedania. Południowa 39-6, 2-5.

Sprzedam oficynę drewnianą o 6 mieszkańach z ogródkiem owocowym. Wiznera 30, St.-Rokicie. 3647-3

Sprzedaję drabiny, deski, rusztowania nowe. Gm. Galkówek, wieś Faminów, A. Weiman. 3618-2

Sklep kolonialny sprzedam. Ul. Sienkiewicza 50. 3636-1

Sprzedam 7 biurek używanych, szafkę do książek, 12 krzesel biurowych i maszynę do pisania „Remington” oraz różne meble. Anny № 1, F. Mikszewski. 3423-1

Sklepowe urządzenie do sprzedania. Miłsza № 30, wiadomość w piekarni. 3682-1

Sprzedam: kredens, stół, krzesła, otomanę, biurko, dwie szafy. Kilińskiego 107-27. 3678-1

Sprzedam dom murowany o 4-ch mieszkańach bardzo tanio w Nowych Chachulach, niedaleko niemieckiego cmentarza № 21. Jan Stelczak. 3676-2

Sprzedam sklep kolonialny z urządzeniem. Wiadomość: ul. Nowo-Krótką № 20 m. 7, przy Szosie Pabjanickiej. 3675-2

Sklep spożywczy do sprzedania w ruchliwym punkcie, z oświetleniem elektrycznym i ogrzewaniem centralnem. Przejazd № 40 (vis á vis poczty). 3671-3

Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania z powodu choroby. Lipowa № 14. 3670-2

Urządzenie sklepowe jest do sprzedania a zarazem i sklep do wynajęcia. Żelazna № 9, B. 3679-2

Wyprzedaj męskich kołnierzyków, mankietów, półkoszulków i krawatów. Gubernatorska 7, sklep. 3702-2

3 beczki kapusty kiszonej do sprzedania. Ul. Rzgowska 15, sklep. 3706-3

Różne:

A. Nauczycielki, freblanki, wychowawczynie, bony, pielegniarki; biuralistki (ów), kasjerki, ekspedjentki; rządców - agronomów, pisarzy, gospodynie poleca Pierwzorządne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109. 3178-3

Dnia 1 lipca rozpoczynam letni skrócony kurs francuskiego, grupami, oddzielnie. Konwersacja. Przyjmuję poprawki. Zapisy codziennie 6-9 wieczorem. Kilińskiego 77. 3554-1

Inteligent poszukuje młodej, wykształconej polki, celem konwersacji polskiej. Łaskawa oferta uprasza się kierować: Poście-restante, Łódź, okazicielowi dwumarkówki A 7362376. 3654-wc2

Wawaler lat 55, polak, katolik, ciemny blondyn, pracujący w prywatnej instytucji, pragnie poznać się, z powodu braku znajomości, z młodą, inteligentną panną w celu matrymonialnym. Posag niekonieczny. Oferty do administracji Rozwoju pod „K. 35”. 3691-2

Wsięgowy-kasjer potrzebny do Zarządu robót publicznych Łaskiego powiatu, z pensją 650 mk. miesięcznie. Kandydaci tylko wykwalifikowani, posiadający poważne referencje winni się zgłaszać do biura inżyniera powiatowego w Łasku. 3707-2

Młody człowiek z 4-o klasowym wykształceniem poszukuje posady na skromnych warunkach. Oferty w Rozwoju „№ 4”. 3698-1

Mogę objąć obowiązki administratora lub rządcy domu. Oferty pod „Adminstr.” w Rozwoju. 3682-1

Nauczyciel języka polskiego może się zgłosić: Karola 8-7, w godzinach przedpołudniowych. 3655-1

Od 1 lipca rozpoczynam skrócony, letni kurs francuskiego. Konwersacja. Przyjmuję poprawki. Zapisy codziennie 6-9 wieczorem. Kilińskiego 77. 3710-šcnp5

Osoba, znająca gospodarstwo wiejskie poszukuje miejsca gospodyni. Oferty do administracji Rozwoju dla „Z. Z.” 3697-2

potrzebna dziewczyna do wszystkiego. Elektrownia, Targowa № 1. 3681-3

przyjmuję do haftu (tamborowanie) bluzki, kostjomy, suknie i t. p. Wykonuje również firanki tiulowe, story i kapy. Ceny przystępne. Piotrkowska 114 m. 24, Iewa oficyna I piętra. 3673-2

pokój umeblowany przy rodzinie od zaraz. Główna 9 m. 9. 3669-3

potrzebny woźnica do Warsz. Ziemiańskiego Towarzystwa Mleczarskiego, Al. Kościuszki 29. 3703-2

potrzebna kasjerka obznajmiona w aptece zaraz. Wiadomość: Krótka № 8 m. 15. 3714-1

potrzebna praczka. Zgłaszać się do 4 po pol. codziennie. Adres cukiernia, Piotrkowska 45. 3720-2

poszukuję pokoju umebl. dla samotnego w dzielnicy Główna-Brzeźna. Oferty w Rozwoju pod lit. „E. T.” 3674-w1

Sklep z pokojem odstąpię: 2 wystawy, gaz czynny, kabel elektryczny, woda, zlew, kilentela kapelusznicza, kontrakt roczny, komorne 1200 rocznie, na żądanie urządzenie sklepowe. Rozwadowska 4 (kolo Piotrkowskiej). 3585-nw1

Uczeń skończywszy klasę czwartą poszukuje jakiegoś zajęcia. Oferty w Rozwoju pod „Uczeń”. 3664-2

Udzielam lekcji muzyki skrzypiec. Nowo-Zarzewska № 15 m. 41 III piętro. M. Dystler. 3704-3n3

Udzielam korepetycje włącznie do klasy 4-ej. Wiadomość: Nawrot 21 m. 2. 3711-1

W Pabjanicach poszukuję 3 pokoje z kuchnią. Oferty do Elektrowni miejskiej w Pabjanicach, dla inżyniera J. M. 3672-3

Wdowa w średnim wieku poszukuje posady gospodyni u samotnej starszej osoby. Oferty przyjmuję administracja Rozwoju pod „Samotna”. 3625-1

Zgubiono złoty okrągły brelok z między alicami Benedykta a Karola. Proszę zwrócić za nagrodą na Piotrkowską 175 m. 5. 3696-1

2) List dla „S. S.” wysłany. 3683-1

5) Okaziciel stumarkówki za № 2396535 niech się zgłosi po list. 3684-1

Kupię dom murowany na rozbiórkę
Oferty z podaniem ulicy oraz wielkości domu w Rozwoju pod „Cegła”. 966-1

Zapubiono dokumenty.

Baleyrek Michał zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3713-3

Bednarz Franciszka zgubiła legitymację chlebową na 6 osób. 3702-1

Fronczak Leon zgubił paszport niemiecki wydany w Łęczycy. 3671-1

Gucia Rosenrot zgubiła paszport wydany w Złoczowie. 3646-1

Glinkowski Michał zgubił legitymację węglową № 569. 3692-1

Hampel Amalja zgubiła paszport rosyjski wydany w Łodzi. Hampel Anna zgubiła paszport rosyjski wydany w Łodzi i Hampel Karol zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3709-3

Hampel Amalja zgubiła legitymację chlebową na 3 osoby. Hampel Anna zgubiła kartę pieniężną wydaną z komitetu bezrobotnych. 3708-1

Kacperek Jan zgubił legitymację węglową № 17361. 3700-1

Lasockiemu Franciszkowi skradziono paszport tymczasowy wydany w Łodzi. 3598-1

Marienhagen Wanda zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3467-1

Pasowska Teodora zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3605-1

Staszewski Kazimierz zgubił paszport rosyjski wydany w Łodzi. 3663-2

Skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Józefa Natławajczyka. 3658-2

Świerczyńska Honorata zgubiła legitymację chlebową na 2 osoby. 3674-1

Skradziono paszport niemiecki na imię Anny Bratkowskiej wydany w Łodzi. 3687-3

Słonecka Marja zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3695-3

Tarnowska Marja zgubiła legitymację chlebową na 2 osoby. 3689-1

Walczak Magdalena zgubiła legitymację chlebową wydaną w Rokiciu Nowem na 1 osobę. 3665-1

Walczak Józefa zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby wyd. w Nowem Rokiciu. 3666-1

Walczak Walenty zgubił legitymację chlebową na 3 osób. 3686-1

Władysław Bai zgubił paszport niemiecki wydany z gminy Górka Pabjanicka. 3695-1

Włodarczyk Zofja i Józef zgubili paszporty niemieckie wydane w Łodzi. 3701-3

Wacława Lipińska zgubiła paszport niemiecki wydany z gm. Ożarów. 3670-2

Zaginęła karta węglowa Szczepa pana Gierbicha. 3587-1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Mieczysława Zapędowskiego. 3677-3

Zurecki Edward zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3699-3

Kupię drut

gruby stary, średnicy 2 do 7 mm. Oferty w „Rozwoju” pod „Alfa”. 976 0